

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko A. L. o zmianę wysokości renty i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że pozwany skończył technikum mechaniczne. W okresie od 23 września 1968 roku do 6 kwietnia 1991 roku był zatrudniony w Miejskim Przedsiębiorstwie (...). Nie miał wówczas potrzeby dodatkowego zatrudnienia. W dniu 10 października 1985 roku pozwany uległ wypadkowi komunikacyjnemu skutkującemu niezdolnością do pracy zawodowej. Przed wypadkiem nie cierpiał na żadne choroby czy dolegliwości. Także po wypadku nie cierpiał na żadne choroby, czy dolegliwości z wyjątkiem tych będących następstwem wypadku.

Powód odpowiadając gwarancyjnie za sprawcę wypadku wypłaca na rzecz pozwanego rentę wyrównawczą stanowiącą rekompensatę utraconych dochodów.

W dniu 19 października 2000 roku przed Sądem Okręgowym w Łodzi, w sprawie o sygn. akt IC 383/99, strony zawarły ugodę sądową, w której ustalono, że renta wyrównawcza na przyszłość będzie obliczana przy przyjęciu za podstawę obliczeń 120% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce społecznej, ogłaszanego przez Prezesa GUS. Tak ustalona kwota miała być pomniejszana o wysokość otrzymywanego przez A. L. świadczenia z ZUS.

W dniu 28 kwietnia 2010 roku powód ukończył 65 lat. Decyzją z dnia 26 kwietnia 2010 roku ZUS przyznał pozwanemu emeryturę z urzędu w wysokości netto 791,19 złotych.

Od dnia 1 marca 2011 roku wysokość otrzymywanej przez powoda emerytury z ZUS została podwyższona do kwoty 902,85 złotych netto. Powód dokonał wyliczenia emerytury hipotetycznej pozwanego przyjmując nieprzerwaną pracę zawodową do osiągnięcia wieku emerytalnego i osiąganie zarobków w wysokości 120% przeciętnego wynagrodzenia. Hipotetyczna emerytura wynosiłaby 2.019,31 złotych netto.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo jako bezzasadne podlega oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie powód żądał ustalenia, że wysokość renty wyrównawczej płaconej przez powoda na rzecz pozwanego w dotychczasowej kwocie 1.743 złotych miesięcznie wynosić będzie: od dnia 1 maja 2010 roku kwotę 1.228,12 złotych miesięcznie, od dnia 1 marca 2011 roku kwotę 1.178 złotych miesięcznie i ulegać będzie zmianie w przypadku urzędowej waloryzacji emerytur otrzymywanych z ZUS. Jako podstawę swojego żądania wskazał nabycie przez pozwanego uprawnień emerytalnych skutkujących w jego ocenie koniecznością zmniejszenia renty wyrównawczej w wysokości ustalonej ugodą z dnia 19 października 2000 roku.

Podstawę prawną ustalenia renty wyrównawczej stanowi przepis art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Renta wyrównawcza wyrównuje szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, która wynika z utraty zdolności do pracy, a ściślej z braku możliwości uzyskania dochodów skutkiem utraty bądź ograniczenia zdolności do pracy. Metodyka wyliczania tej renty polega na przyjęciu hipotezy, że gdyby nie wypadek to poszkodowany dalej pracował na określonym stanowisku i osiągałby nadal dochody z zatrudnienia. Z drugiej strony bierze się pod uwagę dochody, jakie poszkodowany uzyskuje, a w przypadku, gdy nie jest całkowicie niezdolny do pracy zarobkowej, jakie może uzyskać przy wykorzystaniu posiadanej zdolności do pracy. Gdyby po prawidłowych ustaleniach okazało się, że osoba starająca się o rentę pozostaje w zatrudnieniu to dochody te należałoby dodać do uzyskiwanych z renty wypadkowej i porównać z możliwymi do uzyskania na stanowisku pracy, które ta osoba zajmowałaby gdyby nie wypadek.

W dniu 10 października 1985 roku pozwany uległ wypadkowi skutkującemu niezdolnością do pracy zawodowej. Powód odpowiadając gwarancyjnie za sprawcę wypadku wypłaca na rzecz pozwanego rentę wyrównawczą stanowiącą rekompensatę utraconych dochodów, w wysokości ustalonej ugodą sądową z dnia 19 października 2000 roku. Renta wyrównawcza miała stanowić różnicę między kwotą odpowiadającą 120% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce, a wysokością otrzymanego świadczenia z ZUS. Nie było żadnych ustaleń dotyczących zmniejszenia wysokości renty wyrównawczej po osiągnięciu przez pozwanego wieku emerytalnego. Powód samowolnie dokonał zmniejszenia wypłacanej renty.

Zgodnie z art. 907 § 2 k.c. jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie.

Sąd Rejonowy podniósł, że Sąd Najwyższy wskazał, że „zmiana stosunków” w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. musi być istotna i taka, której sąd w wyroku zasądzającym rentę lub strony w ugodzie gwarantującej wypłatę renty nie przewidziały, albo nawet przewidziały, lecz inaczej, o innej treści. Pojęcie „stosunków” jest ujęte w sposób ogólny i dlatego nie pozwala na wyłączenie z nich wszelkich okoliczności, od których zależy wysokość i czas trwania renty odszkodowawczej. Do takich „stosunków” należy zatem zaliczyć awansowe możliwości poszkodowanego, jakimi byłby objęty pracownik, gdyby nie doznał ograniczenia w zdolności do pracy w następstwie wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. W świetle art. 907 § 2 k.c. sąd jest władny uwzględnić takie okoliczności, od których uzależniona jest wysokość i czas trwania renty, jakie już istniały lub też mogły być przewidziane w ugodzie, czy przy wyrokowaniu, lecz wówczas były pominięte, jeżeli nastąpiła od tego czasu zmiana co najmniej jednego elementu, od którego uzależnione były w poprzednim wyroku lub ugodzie wysokość i czas trwania renty. W szczególności jako przykład „zmiany stosunków”, o którym mowa w art. 907 § 2 k.c. Sąd Najwyższy uznaje - w zależności od konkretnych okoliczności - osiągnięcie wieku emerytalnego i możliwość przejścia na emeryturę przez osobę uprawnioną do renty uzupełniającej / tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 września 2008 roku, w sprawie I BP 5/08, opubl. L./. Z kolei w uchwale z dnia 12.6.1968 r., III PZP 27/68 (OSNCP 1969 nr 2, poz. 24) Sąd Najwyższy stwierdził, że w procesie o rentę uzupełniającą sąd nie powinien ograniczyć obowiązku płacenia renty do momentu uzyskania przez powoda uprawnień do emerytury, chyba że z okoliczności danej sprawy wynika, iż powód w chwili osiągnięcia uprawnień do emerytury byłby niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej, nawet wówczas, gdyby nie uległ wypadkowi. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy prezentuje w swoim najnowszym orzecznictwie, stwierdzając, że osiągnięcie wieku emerytalnego i spełnienie innych warunków nabycia prawa do emerytury nie prowadzi do utraty zdolności do pracy zarobkowej i nie daje podstawy do ograniczenia przez sąd obowiązku pracodawcy płacenia pracownikowi poszkodowanemu wskutek wypadku przy pracy renty uzupełniającej (art. 444 § 2 k.c.) do momentu uzyskania przez pracownika uprawnień do emerytury (por. wyrok z dnia 15.11.2006 r., I UK 150/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 19).

Sąd Rejonowy zważył, że w rozpoznawanej sprawie strony uregulowały w ugodzie sądowej obowiązek powoda względem pozwanego, a zatem to na powodzie, jako wywodzącym skutki prawne z określonego faktu, ciążył obowiązek wykazania „zmiany stosunków”, o której mowa w art. 907 § 2 k.c.

Powód tymczasem wywodził słuszność swojego żądania jedynie z samego faktu osiągnięcia przez pozwanego wieku emerytalnego. Nie wykazał, że pozwany utraciłby w całości lub w części zdolność do pracy z osiągnięciem wieku emerytalnego, ewentualnie, że zaprzestałby zarabkowania z innych przyczyn. Bierność strony w zakresie obowiązku dowodzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia nie zobowiązuje Sądu – poza wyjątkowymi przypadkami – do prowadzenia dowodu z urzędu.

W niniejszej sprawie to pozwany wykazał inicjatywę dowodową. Z jego zeznań wynika, że przed wypadkiem pozwany nie cierpiał na żadne choroby ani dolegliwości. Jego kwalifikacje i dotychczasowa dobra opinia w zakładzie pracy mogłyby korzystnie wpływać na możliwości jego zatrudnienia po osiągnięciu wieku emerytalnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Od wskazanego wyroku apelację złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy poprzez naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na błędnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że pozwany mógłby pracować po osiągnięciu wieku emerytalnego i osiągać wynagrodzenie w wysokości 1.500 zł, podczas gdy pozwany nie udowodnił, iż podmioty gospodarcze, które wystawiły oświadczenia zatrudniłyby pozwanego wcześniej oraz nie przedstawił żadnych dokumentów potwierdzających, iż zachował możliwość zarobkowania mimo osiągnięcia wieku emerytalnego, co uzasadnione jest wobec faktu, że pozwany jest osobą schorowaną i cierpi na schorzenia samoistne kręgosłupa,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art.:

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż to na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia, iż pozwany po osiągnięciu wieku emerytalnego utraciłby w całości lub w części zdolność do pracy, podczas gdy pozwany nie przeprowadził dowodu przeciwnego a jedynie oświadczył, że mógłby pracować, a już przed wypadkiem cierpiał na nadciśnienie tętnicze, dyskopatię kręgosłupa w odcinku szyjnym i został zaliczony do drugiej grupy inwalidzkiej,

- art. 907 § 2 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że osiągnięcie wieku emerytalnego przez pozwanego i przejście na emeryturę nie stanowi „zmiany stosunków”, o której mowa w art. 907 § 2 k.c., a tym samym renta wyrównawcza wypłacana powodowi na podstawie zawartej ugody powinna pozostać na niezmiennym poziomie, podczas gdy notoryjnie znanym faktem jest obecna sytuacja gospodarcza oraz bardzo wysoki poziom bezrobocia i osiągnięcie przez pozwanego wieku emerytalnego stanowi „zmianę stosunków” w rozumieniu art. 907 § 2 k.c., co czyni zasadnym weryfikację renty wyrównawczej.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie stosunku prawnego łączącego stron zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegają zarzuty prawa procesowego, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Nietrafiony jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. W pierwszym rzędzie zauważyć należy, iż powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika zarzuca naruszenie całego art. 233 k.p.c., jednakże § 2 tego przepisu dotyczy sytuacji odmowy przedstawienia przez stronę dowodu, która w sprawie nie miała miejsca. Wobec tego oraz treści apelacji Sąd Okręgowy odniósł wskazany zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. do § 1 tego przepisu.

Przepis ten wyznacza ramy dla sądu w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodów, która winna być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważania całego zebranego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zebrane dowody w sprawie i na ich podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Zauważyć należy, że powód błędnie rozumie ciężar dowodu w sprawie, o czym także świadczy pierwszy z zarzutów apelacji dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom apelacji to nie na pozwanym spoczywał ciężar dowodu w zakresie okoliczności dotyczących jego możliwości kontynuowania pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego. Mimo to pozwany w sprawie wykazał w tym zakresie inicjatywę dowodową i Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że pozwany po osiągnięciu wieku emerytalnego mógłby nadal pracować i osiągać z tego tytułu wynagrodzenie.

Dalej podkreślić należy, że to powód w sprawie, jako twierdzący i powołujący się na przesłankę „zmiany stosunków” z art. 907 § 2 k.c. winien wykazać, że zmiana taka uzasadniająca obniżenie renty wyrównawczej u pozwanego nastąpiła. Zaaprobować bowiem należy stanowisko Sądu I instancji, poparte licznym i trafnie powołanym dorobkiem judykatury, że w przypadku renty uzupełniającej sąd nie może ograniczyć płacenia renty do momentu uzyskania przez uprawnionego prawa do emerytury. Osiągnięcie wieku emerytalnego i możliwość przejścia na emeryturę może być powodem obniżenia renty tylko, jeżeli z okoliczności konkretnego przypadku to wynika. Dowód w omawianym zakresie spoczywał na powodzie. Zarzut pogwałcenia przez Sąd Rejonowy art. 907 § 2 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. nie może więc się ostać.

Tymczasem strona powodowa oparła swoje twierdzenie o braku hipotetycznej możliwości dalszego świadczenia pracy przez pozwanego wyłącznie na fakcie osiągnięcia wieku emerytalnego oraz trudnej sytuacji na rynku pracy. Stwierdzenie takie jest niewystarczające. Powód winien wykazać, że w konkretnej sytuacji, w jakiej znajdowałby się pozwany z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego nie mógłby on dalej wykonywać pracy zawodowej. Obowiązek dowodowy na powodzie w omawianym zakresie wynika z art. 6 k.c., który Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował w sprawie. Tymczasem w sprawie dowodu takiego zabrakło. Zauważyć też należy w okolicznościach niniejszej sprawy ustalenie tej okoliczności wymagałoby wiedzy specjalnej. Powód zaś dowodu z opinii biegłego odpowiedniej specjalności nie zgłosił.

Nie można też pominąć, iż sam powód już w pozwie dostrzegła możliwość wykonywania pracy zarobkowej po ukończeniu wieku emerytalnego przywołując określone grupy zawodowe. Nie wiadomo jednak, dlaczego zawód pozwanego do tej kategorii się już nie zalicza.

Nie można także podzielić zarzutu skarżącego dotyczącego złego stanu zdrowia powoda przed wypadkiem. W tym zakresie Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne oparł się na dowodzie z przesłuchania pozwanego, który podał, że przed wypadkiem jego stan zdrowia był dobry. Powód formułując zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego powyższego ustalenia nie zakwestionował. Powód nie może zatem wyciągać własnych wniosków dotyczących ustalonego stanu faktycznego nie podważając przeciwnych ustaleń Sądu Rejonowego. Na marginesie powyższych rozważań zauważyć należy, że nawet jeżeli by przyjąć, że pozwany cierpiał na schorzenia, na które powołuje się apelujący to i tak o wpływie tych schorzeń na wykonywanie pracy zarobkowej po osiągnięciu wieku emerytalnego mógłby wypowiedzieć się jedynie biegły, ustalenie takie wymaga bowiem wiedzy specjalnej.

Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest nieuzasadnione w świetle art. 907 § 2 k.p.c. i je oddalił.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Ponieważ apelacja powoda okazała się niezasadna Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym zgodnie z § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 461).